

Sygn. akt XXIII Ga 453/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Wiktor Piber (spr.)
Sędziowie:	SO Maria Więckowska SR del. Daria Popłonyk
Protokolant:	Prot. sąd. Rafał Artymiuk

po rozpoznaniu w dniu 15 grudnia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K. (1)

przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla W. w W.

z dnia 14 listopada 2014 r., sygn. akt VIII GC 1356/13

oddala apelację.

SSR del. Daria Popłonyk	SSO Wiktor Piber	SSO Maria Więckowska
-------------------------	------------------	----------------------

Sygn. akt XXIII Ga 453/15

UZASADNIENIE

Powód J. K. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty (...)zł wraz z odsetkami ustawowymi od 5 lutego 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu, Powód wskazał na wykonanie, zgodnie z zawartą umową z dnia 2 lipca 2012 r. (nr 02/TL) wykonał prace budowlane i z tego tytułu dochodzi od Pozwanego zapłaty wynagrodzenia.

Jako podstawę roszczenia wskazał na art. 647¹ § 5 k.p.c.

W odpowiedzi na pozew, Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i podniósł jednocześnie, że nie wyraził on zgody na zatrudnienie Powoda jako podwykonawcy.

Sąd Rejonowy dla W. w W., wyrokiem z 14 listopada 2014 r. (sygn. akt VIII GC 1356/13), zasądził od Pozwanego na rzecz Powoda całe dochodzone roszczenie zarówno w zakresie kwoty głównej jak i odsetek ustawowych oraz koszty postępowania w wysokości (...)zł.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Pozwany jako zamawiający, zawarł w dniu 4 października 2010 r. umowę nr (...) z (...) S.A. w K. (dalej zwane B.), której przedmiotem była budowa dwupoziomowego skrzyżowania drogi z linią kolejową (...)W. – G. w ciągu ulic aleja (...) w L..

Pismem z dnia 8 listopada 2012 r. zamawiający rozwiązał z firmą (...) umowę z dnia 4 października 2010 r.

Pod koniec września 2012 r., na spotkaniu J. K. (2) (kierownik budowy) poinformował, że B. miał wykonać instalację i roboty inżynierskie we własnym zakresie, ale z uwagi na sytuację ekonomiczną firmy, ówczesny generalny wykonawca (B.) podzlecił firmie (...) określony zakres robót, tj. roboty inżynierskie. Firma (...) realizowała zakres robót inżynierskich od lipca 2012 r.

W dniu 24 września 2012 r., J. K. (2) poinformował K. P. (dyrektora w pozwanej spółce, Centrum (...) Inwestycji), że firma (...) również posługuje się podwykonawcami, wymienił tych podwykonawców oraz wskazał jakie rodzaje robót ci podwykonawcy wykonują.

W okresie od 24 do 28 września 2012 r. była przeprowadzana procedura zatwierdzania jako podwykonawcy firmy (...), która do tej pory nie była zgłoszona inwestorowi jako podwykonawca. Zatwierdzenie zostało wydane w dniu 28 września 2012 r. i było podstawą zapłacenia przez inwestora firmie (...) za wykonane przez nich prace.

Po tym jak firma (...) została zatwierdzona jako podwykonawca, odbyło się spotkanie na budowie z podwykonawcami firmy (...) w celu ustalenia, czy będą oni kontynuować roboty, które dotychczas wykonywali na rzecz F..

Spotkanie się odbyło się w pierwszej dekadzie października 2012 r. i odbyło się w obecności K. P. i wszystkich podwykonawców, w tym J. K. (1). Wszyscy zadeklarowali, że będą brali udział w kontynuowaniu niezbędnego zakresu robót związanych z budową wiaduktów kolejowych i przywrócenia ruchu pociągów po docelowej konstrukcji.

W pierwszej dekadzie października 2012 r., inwestor/Pozwany wiedział, że podwykonawcą na przedmiotowej budowie był powód i milcząco się na to godził.

W dniu 2 lipca 2012 r. pomiędzy (...) sp. z o.o. w W. jako zamawiającym, a J. J. jako wykonawcą, została zawarta umowa o roboty budowlane nr (...)

Zgodnie z ww. umową, dla realizacji zadania inwestycyjnego „budowa dwupoziomowego skrzyżowania drogi z torami kolejowymi – tunel drogowy wraz z wiaduktem kolejowym w ciągu al. (...) w L.”, zamawiający powierzył, a wykonawca przyjął do wykonania roboty ciesielskie, betoniarskie, ustawianie krawężników.

Zapłata wynagrodzenia za wykonane prace dokonywana miała być przez zamawiającego na podstawie faktur wystawionych przez wykonawcę na podstawie certyfikatu płatności stanowiącego załącznik nr 3 do umowy i zatwierdzonych pod względem rachunkowym, formalnym i merytorycznym przez przedstawiciela zamawiającego.

(...) jako zamawiający zawarł w dniu 6 grudnia 2012 r., z (...) S.A. w W. umowę nr (...) wykonanie niezbędnych robót budowlanych w celu zapewnienia bezpieczeństwa ruchu kolejowego i zabezpieczenia budowy wiaduktu kolejowego w km. (...)w ramach projektu (...) (...) „(...) W. – G., (...)”.

Zgodnie z subklauzulą 4.4 umowy, zawarcie umowy z podwykonawcą wymagało każdorazowej zgody zamawiającego.

Gdy podwykonawcy dowiedzieli się, że Pozwany wypłacił wynagrodzenie Panu P., a F. nie zapłaciło podwykonawcom, rozpoczęły się interwencje podwykonawców w celu spowodowania wywiązania się ze swoich zobowiązań. Na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2013 r. K. P. wydał polecenie przygotowania zestawienia należnych płatności podwykonawcom i obiecał, że te należności zapłaci. Takie zestawienie sporządził J. K. (2) i przesłał drogą elektroniczną K. P., a następnego dnia taką informację w formie pisemnej złożył w biurze inżyniera.

W dniu 15 marca 2013 r. F. opuścił budowę i ogłosił upadłość, nie rozliczając się z podwykonawcami. Powód z zakresu robót, które mógł zrealizować wywiązał się bardzo dobrze.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie strony powodowej jest zasadne w całości na podstawie art. 647¹ § 5 k.p.c.

Sąd Rejonowy wyczerpująco omówił dlaczego i w jaki sposób Pozwany wyraził zgodę na wykonywanie prac przez Powoda.

Sąd ten nie dał jednak wiary twierdzeniom pozwanego ani zeznaniom świadków, w osobach S. S. i K. P., o braku świadomości co do wykonywania prac przez inne podmioty. Przeczyły temu bowiem jednoznaczne zeznania świadka J. K. (2) złożone na rozprawie w dniu 1 lipca 2014 r. oraz na rozprawie w dniu 13 listopada 2014 r., w czasie którego odbyła się konfrontacja z treścią zeznań świadka K. P..

Ponadto Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, iż na spotkaniu 24 września 2012 r., K. P. został poinformowany przez J. K. (2) o fakcie posługiwania się przez F. podwykonawcami, jednocześnie wymieniając ich i wskazując jakie rodzaje prac oni wykonują.

W związku z brakiem płatności przez F. swoim podwykonawcom, na spotkaniu w dniu 20 stycznia 2013 r., K. P. wydał polecenie przygotowania zestawienia należnych płatności podwykonawcom. Takie zestawienie zostało przygotowane przez J. K. (2) i przesłane K. P..

W treści tego oświadczenia, został wskazany Powód, zakres jego prac i zakres wierzytelności wynikających z wykonanych prac. Sąd Rejonowy w konsekwencji uznał, że Pozwany miał wiedzę i pełną świadomość, że prace na budowie są wykonywane nie tylko przez F. jako generalnego wykonawcę, lecz również przez podwykonawców, pośród których był Powód. Pozwany w sposób milczący zgodził się na wykonywanie prac przez podwykonawców F. bez uzgodnienia i odbycia formalnej procedury zatwierdzenia podmiotu podwykonawcy i zakresu wykonywanych przez niego prac.

Pozwane (...) nie wykazało żadnym dokumentem, aby skutecznie zgłosiło sprzeciw na piśmie co do możliwości wykonania określanego zakresu prac przez Powoda. Pozwany swoim zachowaniem uznał obecność pracowników Powoda i innych podwykonawców na budowie w L..

Ponadto Sąd Rejonowy stwierdził, że trudno sobie wyobrazić, aby K. P. jako dyrektor przedmiotowego projektu i zatrudniony w pozwanej spółce w Centrum (...) Inwestycji nie wiedział o obecności innych podmiotów niż F. na budowie. Nieświadomość jego co do powyższej okoliczności mogłaby być oceniana jedynie jako nierzetelne wykonywanie obowiązków nadzorczych na budowie, skoro - będąc osobą odpowiedzialną za nadzór tej budowy - tak naprawdę nie wie kto ją wykonuje. Taki stan rzeczy jednak nie miał miejsca, bowiem Pozwany i ww. świadkowie wiedzieli o podwykonawcach i akceptowali to. Zaprzeczanie tym okolicznościom przez Pozwanego i świadków K. P.

oraz S. S. działających w interesie Pozwanego, było jedynie nieskuteczną próbą uniknięcia odpowiedzialności jaką Pozwany ponosi solidarnie z generalnym wykonawcą za wykonane prace.

W ocenie tego Sądu, bez znaczenia pozostawał fakt, iż pracownicy Powoda nosili kamizelki F., bowiem wygląd nie świadczy o przynależności do danej firmy, a miał jedynie na celu usprawnienie organizacji pracowników na budowie.

O odsetkach Sąd Rejonowy rozstrzygnął na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył Pozwany zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- niewłaściwą ocenę i interpretację materiału dowodowego, skutkującą uznaniem przepisu art. 647¹ § 5 k.c. jako właściwej podstawy prawnej roszczeń powoda;
- naruszenie przepisów prawa materialnego: tj. art. 647¹ § 5 kodeksu cywilnego poprzez jego błędne zastosowanie;
- naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwą ocenę dowodów znajdujących się w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i wydanie orzeczenia oddalającego powództwo oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego za obydwie instancje według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, w jakimkolwiek zakresie.

Sąd drugiej instancji podzielił co do zasady poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, ich prawną ocenę i w konsekwencji przyjął je za własne.

Podkreślić wszakże na wstępie trzeba, że zebrany i co najważniejsze dopuszczony i przeprowadzony w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiał dowodowy w oparciu, o który Sąd pierwszej instancji wydał słuszne rozstrzygnięcie, nie miał waloru przesądzającego o zasadności dochodzonego roszczenia.

Sąd Rejonowy postanowił bowiem zarządzić zwrot pism z dnia 25 września 2013 r. oraz 14 października 2013 r., wraz z załącznikami (k. 146), z przyczyn formalnych – braku dowodu doręczenia pełnomocnikowi drugiej strony odpisów albo dowodu ich wysłania przesyłką poleconą (art. 132 § 1 k.p.c.).

W związku z powyższym, Sąd Rejonowy nie mógł się oprzeć na dowodach z dokumentów, które miały decydujące znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zgodnie z art. 232 k.p.c. (zadanie drugie), Sąd może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę. Identycznie należy ocenić sytuację gdy strona wskazała dowody (w tym wypadku z dokumentów), które nie zostały jednak skutecznie wskazane – z uwagi na ich zwrot.

Powyższy przepis ma także zastosowanie w postępowaniu apelacyjnym przed sądem drugiej instancji – art. 391 § 1 k.p.c. Taka kompetencja sądu, ingerująca w zasadę kontrydiktoryjności procesu ma na celu zapobieżenie ryzyku niesprawiedliwego rozstrzygnięcia sprawy. Możliwość zaś przeprowadzenia dowodów przez Sąd drugiej instancji wynika z rozpoznawczego kształtu apelacji pełnej, określonej w art. 382 k.p.c.

W związku z tym, Sąd Okręgowy dopuścił z urzędu dowody z dokumentów w postaci:

- pisma (...) S.A. z dnia 7 lutego 2013 r. sporządzonego przez J. K. (2) kierowanego do S. S. (k. 276);
- pisma z dnia 18 lutego 2013 r. sporządzonego przez S. S. kierowanego do E. B. (k. 277);

- zestawienia roszczeń podwykonawców świadczących usługi na budowie tunelu przygotowanego przez J. K. (2) (k. 275);
- korespondencji elektronicznej wysłanej przez kierownika budowy (k. 274);
- zaproszenia do wzięcia udziału w negocjacjach wraz z załącznikami (k. 283 – 294);
- ogłoszenia o udzieleniu zamówienia (k. 322 – 328)

Dowody te stanowiły egzemplifikację trafności wydanego w niniejszej sprawie rozstrzygnięcia, o czym szersze rozważania poczynione zostaną w dalszej części uzasadnienia.

Zarzuty skarżącego ogniskowały się w istocie wokół nieprawidłowej – jego zdaniem – oceny Sądu pierwszej instancji, iż inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy stosownie do treści art. 647¹ § 2 k.c.

Uwypuklić przy tym należy, że strona pozwana w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji nie kwestionowała okoliczności wykonania przez stronę powodową prac inwestycyjnych. Nie próbowała nadto zdezawuować faktów, na których oparta została podstawa prawna dochodzonego roszczenia (art. 647¹ § 5 k.c.) wskazywano jedynie, że zakres prac wynikający z umowy nie ma charakteru robót budowlanych.

Argumentacja przedstawiona na k. 35 akt sprawy (i w toku dalszego postępowania podtrzymywania, także w apelacji – vide k. 238, 239) była całkowicie chybiona.

W orzecznictwie już dawno zostało przesądzone, iż o zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane nie decyduje zakres prac lecz ich charakter, cechy tej umowy. Gwoli jedynie unaocznienia apelującemu tego aspektu sprawy powołać się należy na jedno z ostatnich orzeczeń – wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 29 maja 2015 r.

(Sygn. akt I ACa 141/15, LEX 174680), który w swoim uzasadnieniu w sposób jasny i pełny to wyjaśnia.

W oparciu o te kryteria, Sąd Okręgowy jednoznacznie stwierdza – roboty wykonywane przez Powoda były robotami budowlanymi, o których mowa w art. 647 k.c.

Wobec powyższego, argumentacja podnoszona w apelacji dotycząca rzekomego braku czy też wadliwości podstawy prawnej dochodzenia wynagrodzenia za wykonane prace nie mogła doprowadzić do zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez Pozwanego.

Odnosząc się już bezpośrednio do zarzutów apelującego, to po pierwsze wskazać należy, że zgodnie z art. 647¹ § 2 k.c. do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji trafnie przyjął, że Pozwany udzielił zgody na zawarcie umowy między Powodem, a spółką (...). Jednakże przed przejściem do bardziej szczegółowych rozważań – odnoszących się do tej konkretnej sprawy – należy poczynić kilka uwag natury ogólnej.

W judykaturze wyróżnia się dwa rodzaje wyrażenie zgody na zawarcie takiej umowy jaka łączyła firmę (...) z Powodem. Można to uczynić w sposób bierny (o którym mowa w przytoczonym wyżej art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c.) oraz w sposób czynny.

Wyrażenie zgody przez inwestora w sposób czynny nie jest objęte procedurą wskazaną w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. i może nastąpić albo w sposób wyraźny (pisemnie bądź ustnie), bądź poprzez inne zachowanie, które w sposób dostateczny ujawnia wolę inwestora (art. 60 k.c.). Może nastąpić to zatem poprzez czynności faktyczne, w sposób dorozumiany, na przykład przez tolerowanie obecności podwykonawcy na placu budowy, dokonywanie wpisów w jego dzienniku budowy, odbieranie wykonanych przez niego robót oraz dokonywanie podobnych czynności.

Przyjmuje się przy tym, że "czynna" zgoda inwestora, wyrażona również konkludentnie, na zawarcie umowy z podwykonawcą, będzie mogła być uznana za skuteczną tylko wówczas, jeżeli ma on wiedzę o istotnych elementach tej umowy, tzn. o zakresie prac powierzonych zindywidualizowanemu podmiotowo podwykonawcy oraz jego wynagrodzeniu, w szczególności sposobie jego ustalenia, czy też jego dochodzenia, bowiem te elementy kreują zakres jego odpowiedzialności (vide - wyrok SN z dnia 24 stycznia 2014 r., V CSK 124/13, LEX nr 1428996; wyrok SA w Białymstoku z dnia 8 maja 2015 r., I ACa 42/15, LEX nr 1733656; wyrok SA w Gdańsku z dnia 9 lutego 2015 r., V ACa 798/14, LEX nr 1665773).

Ponadto przy czynnej zgodzie brak jest podstaw do uzależniania jej wyrażenia od przedstawienia inwestorowi umowy oraz od tego, aby zgoda ta musiała być wyrażona uprzednio, tj. przed wykonaniem tej umowy przez podwykonawcę.

Podkreśla się jednocześnie, że istotnym celem art. 647¹ § 2 k.c. jest to, aby istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą były znane inwestorowi, albo z którymi miał możliwość zapoznania się, a nie to jakie jest źródło i sposób pozyskania przez inwestora tej wiedzy. Nie ma znaczenia okoliczność, kto przedstawił umowę z dokumentacją inwestorowi (wykonawca, czy inny podmiot), ponieważ wystarczy nawet wiedza inwestora o ich treści, wynikająca także z innych źródeł, np. wiedza o podwykonawcy i zakresie wykonywanych przez niego robót, a z okoliczności zachowania się inwestora wynika jego akceptacja dla wykonania określonych robót przez podwykonawcę (vide – wyrok SN z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 370/14, LEX nr 1745820; wyrok SN z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 483/14, LEX nr 1712712).

Z przedstawionych judykatów wyłania się jednoznaczna konkluzja, że ratio legis art. 647¹ § 2 i 5 k.c. jest ochrona podwykonawcy i wobec tego należy stosować ten przepis w celu obrony interesów podwykonawcy.

Przekładając powyższe uwagi na realia niniejszej sprawy skonstatować należy, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy przez generalnego wykonawcę z podwykonawcą w sposób czynny poprzez decyzje faktyczne, dorozumiane, z których wypływa wniosek o znajomości przez inwestora podmiotu wykonującego prace budowlane, zakresu tych robót oraz wynagrodzenia należnego za ich wykonanie.

Okoliczność ta wynika niezbiec z dokumentacji dopuszczonej na etapie postępowania apelacyjnego.

Świadczy o tym przede wszystkim pismo kierownika budowy J. K. (2) z dnia 7 lutego 2013 r. wraz z załączonym do niego zestawieniem rozszczeń podwykonawców, w którym wskazano nazwę Powoda, zakres robót wraz z podstawą ich wykonywania oraz wysokość wynagrodzenia (faktura nr (...)). Dokument ten został skierowany do S. S. pełniącego funkcję inżyniera rezydenta (inspektora nadzoru) zatrudnionego przez Pozwanego (otrzymał go również dyrektor Centrum (...) Inwestycji (...), k. 275 - 276).

O fakcie otrzymania zaś przez S. S. tego dokumentu i następnie wysłania go do E. B. (kierownika kontraktu u Pozwanego) świadczy natomiast pismo z dnia 18 lutego 2013 r. (k. 277 - „w związku z pismem Kierownika Budowy z dnia 7.02.2013 r.” prośba o uregulowanie przez Pozwanego należności podwykonawców).

Dowody te potwierdzają istnienie w świadomości inwestora/Pozwanego faktu wykonywania prac przez Powoda. Z samej tej dokumentacji wynika bowiem wyraźnie, że inwestor znał istotne postanowienia umowy wykonawcy z podwykonawcą, a z całą pewnością miał możliwość zapoznania się z nimi, a wszak wystarczająca jest wiedza Pozwanego o ich treści.

Z przedstawioną dokumentacją korespondują niewątpliwie wyeksponowane przez sąd pierwszej instancji zeznania świadka J. K. (2), który wskazał na poinformowanie w dniu 24 września 2012 r., K. P., że firma (...) posługuje się podwykonawcami jednocześnie wymieniając ich i wskazując na zakres robót (k. 180).

Potwierdził on również fakt przygotowania zestawienia należnych płatności podwykonawcom i podniósł, że już w październiku 2012 r., Pozwany wiedział, iż Powód J. K. (1) jest podwykonawcą i godził się na to (k. 181).

J. K. (1) szczegółowo i w sposób koherentny z przedłożoną dokumentacją opisał przebieg inwestycji. Ponadto zarówno zasady logicznego rozumowania, jak i doświadczenia życiowego wskazują, że jeśli przedstawiciel inwestora (K. P.) był obecny na budowie raz w tygodniu (k. 154) to trudno uznać w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że nie kojarzył firmy (...).

W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew stanowisku skarżącego i K. P., umowa z F. dopuszczała możliwość pracy z podwykonawcami.

W opozycji do tych twierdzeń wyraźnie stoją szczególne warunki umowy z dnia 6 grudnia 2012 r., w których jednoznacznie ustalono, że zawarcie umowy z podwykonawcą wymaga każdorazowej zgody zamawiającego (SubKluzula 4.4. – k. 75 verte). Bezsporny fakt braku przedstawienia przez spółkę (...) wykazu prac przeznaczonych do podwykonania, w formie załącznika nr 4 do umowy (k. 286, 288 verte), nie oznacza istnienia a priori zakazu zawierania takich umów, wręcz przeciwnie oznacza dopuszczenie takiej możliwości przez Pozwanego lecz musi być to za każdym razem uzgodnione z nim jako inwestorem.

Wyłuszczone argumentacja niewątpliwie wzmacnia konstatację Sądu drugiej instancji, że z zachowania spółki (...) w toku prowadzonej inwestycji wynika rzeczywiste udzielenie zgody na prace wykonywane przez stronę powodową.

Powód zatem w sposób dostateczny wykazał, że Pozwany miał wiedzę na temat podmiotu wykonującego prace oraz zakresu robót. Pozwany na żadnym etapie nie sprzeciwił się podwykonawstwu Powoda, natomiast jeśli nie znał treści samej umowy łączącej Powoda ze spółką (...) – czynił to na własne ryzyko. Zaznaczyć również trzeba, że inwestor jest podmiotem profesjonalnym, wobec tego zastosowanie ma do niego podwyższony miernik staranności wynikający z zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Jeśli zawarł umowę o roboty budowlane z generalnym wykonawcą to powinien weryfikować kto dane roboty faktycznie wykonuje, a jeśli inny podmiot realizuje określone prace to na jakiej podstawie i na jakich zasadach. Nie jest to przecież kwestia irrelevantna dla inwestora, który ponosi w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy.

Zaakcentować nadto trzeba (ponownie wbrew stanowisku apelującego) że nie ma znaczenia etap realizacji inwestycji, podczas którego inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy i wykonywanie prac przez podwykonawcę.

Zgoda ta może być bowiem wyrażona ex post, tj. po wykonaniu umowy w całości (vide – ponownie wyrok SN z dnia 27 maja 2015 r., II CSK 483/14, LEX nr 1712712).

W konsekwencji niezasadne są zarzuty naruszenia art. 647¹ § 5 k.c., a contrario zasadna jest odpowiedzialność Pozwanego z ww. przepisu ustawy.

W konsekwencji za całkowicie chybiony należało uznać zarzut naruszenia przez sąd pierwszej instancji, art. 233 § 1 k.p.c. W orzecznictwie akcentuje się, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest wystarczające natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął Sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Ze względu na w zasadzie pełną autonomię sądów orzekających w zakresie oceny dowodów można ją podważyć wyjątkowo, tylko wówczas, gdy pozostaje w rażącej sprzeczności z wynikami postępowania dowodowego lub zasadami logiki albo doświadczenia życiowego.

W przedmiotowej sprawie mamy do czynienia z klasycznym przykładem zwykłej polemiki apelującego z Sądem pierwszej instancji, która wyrażała jedynie subiektywne przekonanie Pozwanego o niezasadności dokonanej przez Sąd oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego.

Uzupełnienie zaś materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji jedynie potwierdziło trafność dokonanej przez Sąd pierwszej instancji oceny.

Reasumując, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wypływa jednoznaczna konkluzja, że inwestor wyraził zgodę na zawarcie umowy generalnego wykonawcy z podwykonawcą w rozumieniu art. 647¹ § 2 k.c.

Sąd pierwszej instancji wobec tego w pełni zasadnie uwzględnił powództwo w całości.

Na marginesie wskazać należy, że skarżący nie ma też racji kwestionując datę rozpoczęcia naliczania odsetek, ponieważ wiedział on już wcześniej o zaleganiu z płatnościami przez spółkę (...) (polecenie K. P. przygotowania zestawienia należnych płatności podwykonawcom w wyniku spotkania w dniu 20 stycznia 2013 r. – k. 181, k. 207 – 208, k. 274). Odsetki można zatem było liczyć od dnia następnego po terminie płatności wskazanym na fakturze, tj. od 5 lutego 2013 r. (k.10).

Mając na uwadze całokształt powyższych okoliczności, uznając podniesione w apelacji zarzuty i argumenty za bezzasadne, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego nie orzeczono, albowiem Powód (wygrywający sprawę w całości) był reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, nie złożył wniosku o ich zasądzenie od przeciwnika.

SSR del. Daria Popłonyk SSO Wiktor Piber SSO Maria Więckowska